

Witam wszystkich w nowym tygodniu
Poniedziałek 04.05.2020r.

Temat: Malowany wózek – umuzykalnienie dzieci; rozwijanie sprawności fizycznej.

Przebieg dnia

1. Ćwiczenia dykcyjne na podstawie tekstów o treści baśniowej. Powtarzanie za rodzicem (dokładne i wyraziste) tekstów z podziałem na sylaby. Król Ka-rol ku-pił kró-lo-wej Ka-ro-li-nie ko-ra-le ko-lo-ru ko-ra-lo-we-go. Kras-no-lu-dek ma czer-wo-ne u-bran-ko i czer-wo-ne bu-ci-ki. Ślis-ka szo-sa, ślis-ka szo-sa, a po szo-sie Szy-mon szedł.
2. Karta pracy, cz. 2, s. 35. Oglądanie obrazków przedstawiających stroje dzieci. Określanie, jakie postacie będą odgrywały dzieci, które się w nie przebiorą. Rysowanie w pustej ramce siebie przebranego za ulubioną baśniową postać lub ulubione zwierzę.
3. Zabawy przy piosence Wielka wyprawa. 1. Słuchanie piosenki Wielka wyprawa (sł. H. Ożogowska, muz. T. Mayzner).

Ma - lo - wa - ny wó - zek, pa - ra si - wych ko - ni,
po - ja - dę da - le - ko, nikt mnie nie do - go - ni.
Po - ja - dę da - le - ko, po u - bi - tej dróż - ce,
tam gdzie sto - i ma - ła chat - ka na ko - gu - ciej nóż - ce.

- I. Malowany wózek, para siwych koni, pojedą daleko, nikt mnie nie dogoni. Pojadę daleko, po ubitej dróżce, tam gdzie stoi mała chatka na koguciej nóżce.
- II. II. Stanę przed tą chatką, będę z bicza trzaskał: „Wyjdźże, Babo-Jago, wyjdźże, jeśli łaska”. Wyjdzie Baba-Jaga, stara, całkiem siwa, spyta swoim grubym głosem: „Kto mnie tutaj wzywa?”
- III. III. „To ja, Babo-Jago, chciałbym ciebie prosić, abyś nie więziła Jasia i Małgosi. Jeśli nie, to powiem rzecz ci nieprzyjemną: Będiesz miała, Babo-Jago, do czynienia ze mną”.
- IV. „Strzeż się, czarownico!” – krzyknę wniebogłosy, że aż Babie-Jadze dęba staną włosy. I koniki pognam. „Het, het” – krzyknę na nie i powrócę do swej mamy na drugie śniadanie. Rozmowa na temat piosenki.
 - Wyjaśnienie znaczenia niezrozumiałych słów i zwrotów: wniebogłosy, dęba staną włosy...
 - Określenie liczby zwrotek.
 - Wypowiedzi na temat postaci występujących w piosence i czynności przez nie wykonywanych.

Wtorek 05.05.2020r.

Temat: Ulubione baśnie – rozwijanie sprawności manualnej; rozwijanie aktywności twórczej.

Przebieg dnia

1. Zabawa Król Lul.
2. Z jednej strony pokoju stoi krzesło – tron dla króla. Siada na nim dziecko. Po drugiej stronie sali, za linią ułożoną ze skakanek, stoi rodzeństwo lub rodzice. Dzieci i rodzice podchodzą do króla, witają go słowami: Dzień dobry ci, królu Lulu i kłaniają mu się. Król odpowiada: Dzień dobry, dzieci. Gdzieście były i coście robiły? Dzieci odpowiadają, np. Byłyśmy w lesie i robiłyśmy to. Pokazują, jaką czynność wykonywały. (Ustalają to wcześniej tak, aby król nie słyszał). Król musi odgadnąć, że np. zbierały szyszki. Jeśli powie, że zbierały grzyby, dzieci odpowiadają: Nie, i dalej naśladowują wykonywanie wcześniejszej czynności. Po odgadnięciu przez króla, o jaką czynność chodzi, dzieci uciekają, a król stara się któreś złapać. Wolno mu gonić do linii wyznaczonej skakanekami.
3. Ilustrowanie wybranego fragmentu baśni Śnieżka.
 1. Słuchanie fragmentu baśni opowiadanej przez rodzica (np. o tym, jak zła macocha

- rozmawia z lustrem; jak Śnieżka gospodaruje w domku krasnoludków). Rodzic , opowiadając, nie wymienia imienia Śnieżka.
4. Odgadywanie tytułu baśni.
 5. Układanie ilustracji do baśni Śnieżka według kolejności zdarzeń.
 6. Wspólne opowiadanie baśni fragmentami.
 7. Określanie cech bohaterów baśni. rodzic pyta, np. Jaka była Śnieżka (Macocho)? Jakie były krasnoludki? Śnieżka – dobra, miła...Krasnoludki – pracowite, wesołe... Macocha – zła, zazdrosna...
 8. Malowanie wybranego fragmentu baśni.
 - Po wyschnięciu prac dzieci je omawiają.
 9. Zabawy w teatr – inspirowane baśnią Jaś i Małgosia. Oglądamy ilustracje do baśni : Baby-Jagi, krasnoludków, korony, miotły, pierników, pieca, lustra.
 10. Słuchanie krótkiej wersji baśni, zaprezentowanej przez rodzica.
 11. Rozmowa na temat baśni. – Co Jaś i Małgosia robili w lesie? – Jak wyglądał dom, który zobaczyły dzieci w lesie? – Kto mieszkał w domu z piernika? – Jak skończył się pobyt dzieci u Baby-Jagi?
 12. Odtwarzanie przez dzieci scenek inspirowanych treścią baśni. Dzieci dobierają się w pary z rodzeństwem lub rodzicami i prezentują scenki dotyczące fragmentu baśni. Np.
 - Jaś i Małgosia szukają drogi w lesie.
 - Jaś i Małgosia znajdują chatkę z piernika.
 - Jaś i Małgosia rozmawiają z Babą-Jagą. Dla wprowadzenia bardziej teatralnego nastroju możemy przygotować scenę, na której dzieci będą występować. Może to być koc rozłożony na podłodze. Przed sceną dzieci ustawiają krzesła i siadają na nich jak w prawdziwym teatrze. Każdą scenkę widzowie nagradzają brawami, a aktorzy się kłaniają.

Środa 06.05.2020r.

Temat:Teatrzyk – rozwijanie mowy; rozwijanie sprawności fizycznej.

Przebieg dnia

1. Zabawa Z jakiej to jest baśni? Rodzic przygotował cztery zestawy obrazków: po trzy obrazki charakterystyczne dla znanych dzieciom baśni.

- Las, wilk, koszyk z jedzeniem.
- Las, mały dom, siedem krasnoludków.
- Kot, zamek, karetka.
- Pierniki, miotła, las.

Dzieci nazywają obrazki, dzielą rytmicznie ich nazwy. Potem nazywają baśnie, z których pochodzą.

2.Słuchanie opowiadania S. Karaszewskiego Bardzo ważna rola.

3.Oglądanie obrazka (zdjęcia) przedstawiającego wnętrze teatru. Dzieci wskazują i nazywają: scenę, kurtynę, scenografię.

4.Słuchanie opowiadania.

Starszaki coraz częściej myślały o szkole. Powoli wyrastały z przedszkola, tak jak się wyrasta z przyciasnych butów czy kusego ubranka. Wyobrażały sobie, jak będzie w nowym miejscu. – Jesteśmy już prawie uczniami – powiedziała Zosia. – Zanim pożegnamy przedszkole, może warto pokazać młodszym kolegom, czego nauczyliśmy się tutaj. I starszaki w porozumieniu z panią postanowiły przygotować teatrzyk. Dzieci przez wiele dni uczyły się swoich ról. Recytowały wierszyki, śpiewały piosenki i tańczyły różne tańce. Po kilku próbach starszaki znały swoje role na pamięć. Na scenie czuły się pewnie, jak prawdziwi aktorzy. Prawie wcale nie zapominały, co mają powiedzieć i rzadko się myliły. Pomagały paniom z przedszkola w przygotowaniu kolorowych dekoracji i kostiumów. –

Będzie teatrzyk w przedszkolu – powiedziała Zosia przy kolacji. – Teatrzyk? – zainteresował się braciszek Zosi. Misiiek był w najmłodszej grupie tego samego przedszkola. Był bardzo dumny ze swej starszej siostry. Ona wszystko wiedziała, wszystko umiała i pomagała Miśkowi we wszystkim. – Taki teatrzyk z kukiełkami? – spytał Misiiek. – Nie, bez kukiełek. Sami będziemy grali. Same starszaki! – Ty, Zosiu, też? – O tak! Będę grała Bardzo Ważną Rolę! Nadszedł dzień uroczysty, niecierpliwie wyczekiwany w przedszkolu. W dużej sali przedszkolnej kurtyna zasłaniała scenę. Przed zasłoną stanęły rzędy krzesełek dla widzów. Wszystkie grupy przedszkolne z wyjątkiem starszaków zasiadły na widowni. Wszystkie starszaki zniknęły w szatni, która zmieniła się w teatralną garderobę. Starszaki przebierały się w kostiumy specjalnie przygotowane dla aktorów przedstawienia. Rozległ się gong i kurtyna odsłoniła scenę z kolorowymi dekoracjami. Rosła tam piękna, rozłożysta jabłonia. Za jabłonią było pole i łąka, a za łąką las. Między łąką a lasem płynęła rzeka. A w tej rzece pluskały się ryby. Między sceną a widownią stał duży zegar. Z tarczą podzieloną na cztery części i jedną wskazówką. Nie pokazywał godzin, ale pory roku. Każda pora roku była w innym kolorze. Zima – biała, wiosna – zielona, lato – złote, jesień – brązowa. Na scenę wbiegły starszaki i zaśpiewały piosenkę o porach roku. Bim! – zegar zadzwonił jeden raz. Wskazówka pokazała białe pole z napisem ZIMA. Rozległ się szum wiatru i syknął śnieg. Na scenie zrobiło się białe. Gałązki jabłoni pokryły się szronem. Jabłonka trzęsła się z zimna i miała bardzo smutną minę. Po chwili, przykryta kołderką śniegu, zasnęła na stojąco. Na scenę wbiegły dzieci przebrane za leśne zwierzęta. Były tam sarenki, jelenki, zajączki i ptaki zimujące. Takie, co nie odleciały do ciepłych krajów. Bardzo smutne, zmarznięte i głodne zwierzęta drżały z zimna. Szukały pożywienia pod śniegiem. Na scenę wbiegły dzieci w zimowych ubrankach i chłopiec przebrany za leśniczego. Dzieci sypały smakołyki dla ptaków do karmnika i wieszały słoninę na gałęziach jabłunki. Leśniczy wykladał siano, marchew i kapustę dla czworonożnych mieszkańców lasu. Głodne zwierzęta najadły się do syta i zatańczyły z radości. Misiiek wpatruje się w scenę. Gdzie Zosia? Nigdzie jej nie ma. Jak to, przecież Zosia miała grać Bardzo Ważną Rolę! Bim-bam! – zegar zadzwonił dwa razy. Wskazówka pokazała zielone pole z napisem WIOSNA. Zaczął padać deszcz. Śnieg na polach roztopił się. Wyparował szron z gałęzi jabłoni. Zazieleniły się pola, łąki i drzewa w lesie. Jabłonka obudziła się i uśmiechnęła radośnie. Jej gałązki pokryły się białymi kwiatami i młodymi listkami. Wokół drzewa tańczyły dzieci przebrane za pszczoły i motyle. Z ciepłych krajów przyleciały jaskółki, żurawie i bociany. Misiiek obserwuje scenę. Coraz bardziej się niepokoi. Gdzie Zosia? Nigdzie jej nie ma! Jak to? Przecież Zosia miała grać Bardzo Ważną Rolę! Bim-bam-bom! – zegar zadzwonił trzy razy. Wskazówka przesunęła się na złote pole z napisem LATO. Słońce świeciło coraz mocniej. Zieleń na polach i łąkach zastąpiły żółto-złote kolory dojrzewającego zboża i żółknących traw. Jabłonka miała bardzo zadowoloną minę. Pod przekwitającymi kwiatami pojawiły się zawiązki owoców. Szybko rosły jak nadmuchiwane baloniki. Zmieniały się w zielone jabłka. Po minie jabłunki widać było, że jest jej ciężko. Ciężar rosnących owoców przygina ręce – gałęzie jabłunki – do ziemi. Misiiek wypatruje Zosi na scenie. Zbiera mu się na płacz. Gdzie Zosia? Nigdzie jej nie ma! A przecież Zosia miała grać Bardzo Ważną Rolę! Bim-bam-bom-bum! – zegar zadzwonił cztery razy. Wskazówka pokazała pole brązowe z napisem JESIEŃ. Zachmurzyło się. Las przybrał jesienną szatę z liści żółtych, czerwonych i brązowych. Powiał jesienny wiatr. Dzieci przebrane za kolorowe liście zatańczyły na scenie. Wiatr strąca dojrzałe, czerwone owoce z jabłoni. Im więcej owoców ląduje na ziemi, tym większa ulga maluje się na twarzy drzewa. Gdy spada ostatnie jabłko, jabłonka unosi ręce – gałęzie – do góry i tańczy radośnie. Dookoła niej tańczą pszczoły, motyle, ptaki i leśne czworonogi. Na scenę wchodzi dzieci z koszykami i, śpiewając, zbierają jabłka. Wieje w polu psotny wiatr i jabłonią trzęsie, a z jabłoni jabłek grad szur, szur przez gałęzie! Starszaki z koszykami pełnymi jabłek schodzą ze sceny. Idą między widzów. Rozdają dzieciom dojrzałe, słodkie owoce. Jabłko, co czerwieni łąsi, do przedszkola niosę. Jeśli zechcesz, oddam ci, weź, jabłuszko, proszę! Stojące na scenie drzewo jabłoni macha gałęziastą ręką do Miśka. –

Zosia! – woła uradowany chłopiec i biegnie do siostry. Wbiega na scenę i rzuca się w objęcia dziewczynki. – Nie poznałem cię, bo się przemieniłaś w jabłonkę! A przecież cały czas patrzyłem na ciebie, Zosiu! Nie mogę uwierzyć, że to ty! A Zosia na to: – Mówiłam, Michałku, że gram w przedstawieniu Bardzo Ważną Rolę!

5. Rozmowa na temat opowiadania. – O czym było przedstawienie? – Za jakie postacie były przebrane dzieci? – Czy Michał rozpoznał siostrę? – Za kogo była przebrana?

6. Wyklaskiwanie prostych rytmów podanych (wyklaskanych, wytupanych) przez rodzica

07.05.2020r. Czwartek

Temat: Trzy Małgorzatki – umuzykalnienie dzieci; rozwijanie sprawności fizycznej.

Przebieg dnia

1. Zabawa *Dzwoneczek*. Każde dziecko otrzymuje grzechotkę.
 - Dzieci rytmicznie uderzają grzechotkami o swoje dłonie.
 - Biegają rytmicznie z grzechotkami. Na sygnał rodzica zatrzymują się i potrząsają grzechotkami nad głowami.
 - Kładą instrumenty na dywanie, okrążają je w podanym rytmie, następnie kilkakrotnie przeskakują przez instrumenty. Potem biorą grzechotki i uderzają nimi o dłonie.
 - Potrząsają grzechotkami przed sobą, nad sobą.
 - Improwizacje ruchowe z grzechotkami przy nagraniu muzyki o różnym tempie.
2. Opowieść słowno-muzyczna na podstawie wiersza H. Bechlerowej *Trzy Małgorzatki*. Rodzic pokazuje dziecku obrazek (lub zdjęcie) lasu późną wiosną. Widać na nim rośliny, zwierzęta.
 - Omówienie wyglądu lasu. – Jak wygląda las wiosną? – Jakie zwierzęta możemy spotkać w lesie?
3. Słuchanie wiersza inscenizowanego sylwetami bohaterów. Rodzic podczas recytacji pokazuje odpowiednie obrazki zwierząt i roślin. Dzień obudził w lesie kwiatki, szły do lasu Małgorzatki. Z koszykami szły. A ile ich było? Trzy!

Pierwsza poszła dróżką w prawo, gdzie mech siwobrody. Czarny żuk ją zaprowadził na czarne jagody.

Druga poszła dróżką w lewo, tam poziomki rosły. Dwie wesołe wiewióreczki koszyczek jej niosły. A ta trzecia Małgorzatka biegnie wzdłuż strumyka. – Może w cieniu pod brzoškami znajdę borowika?

Cicho wszędzie. Muszka brzęczy, motyl trąca kwiatki. Pogubiły swoje ścieżki wszystkie Małgorzatki.

Pierwsza poszła w las daleko, nie chce jagód szukać. Siadła w trawie i słuchała długiej bajki żuka. A ta druga zapomniała, gdzie poziomki rosną, i tańczyła z wiewiórkami pod zieloną sosną. Trzecia bardzo się zmęczyła, nie ma borowika. Szła za pliszką, co wesoło skacze po kamykach.

Wtem głos jakiś echo niesie: Stuk-puk! Stuk-puk! – słyhać w lesie. Małgorzatki usłyszały, przystanąły, pomyślały...

Pomyślała każda tak: „To na pewno jakiś znak. Może jedna Małgorzatka po lesie mnie szuka? Może druga Małgorzatka kijkiem w drzewo stuka?”

Idą, idą Małgorzatki, wiatr szeleści z cicha. Stuk-puk! Stuk-puk! – coraz głośniej, coraz bliżej słyhać.

Przez zieloną, leśną trawę, przez mech siwy szły. Spotkały się pod sosną Małgorzatki trzy.

A na sośnie pod koroną ptak! Czapeczkę ma czerwoną! Więc trzy małe Małgorzatki kłaniają się w pas: – Dziękujemy ci, dzięciole, że znalazłeś nas.

4. Rozmowa na temat wiersza. – Ile Małgorzatek szło do lasu? – Co chciała zbierać pierwsza, druga, a co trzecia Małgorzatka? – Czy dziewczynki robiły to, co planowały? A co robiły? – Kto pomógł dziewczynkom się odnaleźć?

– Czy dzieci powinny chodzić same do lasu?

5. Zabawa ruchowo-naśladowcza Zwierzęta z lasu. Dzieci naśladują ruchy zwierząt z wiersza na hasło – pokazanie obrazka danego zwierzęcia.
6. Ćwiczenia orientacyjno-porządkowe Dzieci, w rozsypce, improwizują z chustkami przy nagraniu skocznej muzyki. Gdy muzyka milknie, wykonują przysiad i nakrywają się chustkami. Ponowne dźwięki muzyki są sygnałem do dalszych improwizacji z chustkami, ale trzymanymi w drugiej ręce.
7. Ćwiczenia obszerności ruchów * Rysowanie na dywanie chustką figur geometrycznych: najpierw małych, a następnie coraz większych. * Skakanie na jednej nodze wokół chustki leżącej na podłodze, w jedną i w drugą stronę, przeskakiwanie obunóż przez chustkę: w przód i w tył, przy nagraniu skocznej melodii.
8. Ćwiczenia wyczucia własnego ciała * Chustka wita nasze części ciała. Dzieci dotykają chustkami różnych części ciała wymienionych przez rodzica. * Naprzemienne chwytanie palcami stopy chustki leżącej na podłodze, podawanie jej do ręki.
9. Ćwiczenia wyczucia przestrzeni Latające chustki. Dzieci wyrzucają przed siebie oburącz chustki w pozycji klęku, a następnie pochylają do przodu i przysuwają chustki do siebie.
10. Ćwiczenia uspokajające Dzieci dmuchają w chustki trzymane za dwa rogi – lekko i mocno. Powtarzanie za rodzicem krótkich wypowiedzi. Czarny żuk w twardym pancerzu. Dwie tańczące wiewióreczki. Skacze pliszka raz, dwa, trzy. Śpiewa las, szumi las. Kukułeczka kuka, cudzego gniazda w lesie szuka.
11. Próba ilustrowania utworu H. Bechlerowej *Trzy Małgorzatki*. Zabawa ruchowa z balonami. Dzieci najpierw nadmuchują balony, zawiązują z pomocą rodzica. Potem ozdabiają je za pomocą markerów. Gotowe balony odbijają dłońmi, a potem – kolejnymi palcami. Na koniec starają się odbijać balony głowami. 3

08.06.2020r. Piątek

Temat: W sklepie muzycznym – rozwijanie umiejętności liczenia; rozwijanie mowy.

Przebieg dnia

1. Zabawa Segregujemy obrazki. Wybieranie obrazków zwierząt i umieszczanie ich w pętlach z obrazkami przedstawicieli tego samego rodzaju. Np. obrazek motyla i obrazek pszczoły do pętli z obrazkiem biedronki (owady); obrazek jaskółki i obrazek skowronka do pętli z obrazkiem bociana (ptaki); obrazki: krowy i konia do pętli z obrazkiem owcy (ssaki).
2. Ćwiczenia w książce, s. 52. Nazywanie zwierząt przedstawionych na obrazkach. Słuchanie, jakie głosy wydają. Naśladowanie ich głosów. Śpiewanie znanej piosenki głosami: żaby, bociana i pszczoły.
3. W sklepie muzycznym – ćwiczenia w liczeniu.
4. Rozmowa na temat sklepu muzycznego. – Co może znajdować się w sklepie muzycznym? – Jakie instrumenty można tam kupić? 2. Przygotowanie do zajęcia. rodzic przygotował po pięć różnych instrumentów perkusyjnych. Na dywanie zaznaczył sznurkiem półki. Na półkach ułożył instrumenty według rodzajów, ale w różnej liczbie – od jednego do pięciu (trzy tamburyny, dwie kołatki, cztery grzechotki, pięć bębenków i jeden trójkąt). Pozostałe instrumenty trzyma z boku. Półki są ułożone jedna pod drugą i oznaczone kartonikami z odpowiednią liczbą kół (numer półki).
5. Uzupełnianie liczby instrumentów do pięciu. Dzieci wybierają dany instrument, np. tamburyn. Liczą, ile tamburynów jest na półce, a potem mówią, ile tamburynów muszą dołożyć, aby było ich razem pięć. Określają, która to jest półka, dokładają na nią dwa tamburyny. Analogicznie postępują przy pozostałych instrumentach.

6. Ćwiczenia dźwiękonaśladowcze. Dzieci kolejno kupują instrumenty. Kupując, nie podają ich nazw, tylko próbują naśladować dźwięki, jakie one wydają. Np. dziecko prosi o instrument, który wydaje dźwięk: dzyń, dzyń... i pokazuje, naśladuje ruch uderzania w trójkąt. Analogicznie postępują dzieci przy zakupie innych instrumentów.
7. Karta pracy, cz. 2, s. 37. Liczenie obrazków instrumentów, które są na każdej półce. Zaznaczanie w kołach obok pólek kreskami ich liczby. Próby nazywania tych instrumentów.
Ćwiczenia logopedyczne – Orkiestra.
 - Chodzenie. Dzieci chodzą po pokoju w rytmie granym na tamburynie (marsz, bieg, podskoki).
 - Strojenie. Dzieci powtarzają za rodzicem odgłosy strojenia głosu i instrumentów: mi, mi, mi; brzdęk, brzdęk, brzdęk; bum, bum, bum; tra ta ta; la, la, la...
 - Zabawa z wykorzystaniem tekstu. Mówienie przez dzieci tekstu: Jestem muzyką. Chowam się w wietrze, wierszach, strumykach – ze złością, smutkiem, strachem i z radością.

Proszę dostosować treści materiału do swoich możliwości. Jeśli przeprowadzamy ćwiczenia w liczeniu możemy użyć wszystkich dostępnych przedmiotów. Dziękuję rodzicom za cierpliwość i prace wysyłane do mnie.

Pozdrawiam wszystkich serdecznie